

Marian J. Ptak

Oświadczenie

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/2 (248), 222

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prototyp broni inż. Maroszka został wykonany na początku 1936 r. Opóźnienie wynikało z tego, że już po zgłoszeniu konstrukcji do konkursu jej autor zdecydował się na wprowadzenie pewnym zmian i usprawnień. Nie zmieniały one jednak zasadniczego sposobu działania karabinu. Badania prototypu zostały przeprowadzone w drugiej połowie roku 1936. W ich wyniku inżynier przekonstruował iglicę, a następnie podjęto decyzję o wyprodukowaniu pięciu egzemplarzy karabinu. Zostały one przekazane do dalszych testów, które przeprowadzono w Zielonce w roku 1937. Uzyskanie pozytywnych wyników sprawiło, że zdecydowano o przyjęciu karabinu Maroszka do uzbrojenia jako kbsp wz. 38M.

Pierwsza partia, licząca prawdopodobnie 72 sztuki, została wykonana między marcem i majem 1938 r. Kolejną, po decyzji wiceministra spraw wojskowych gen. bryg. Aleksandra Litwinowicza, zamówiono w drugiej połowie tegoż roku. Ta seria liczyła prawdopodobnie 55 sztuk. Do końca lipca 1939 r. zdołano wyprodukować około 150 sztuk karabinu.

Niestety, nie zachowały się żadne przekazy, które mówiłyby o wykorzystaniu kbsp wz. 38M w czasie kampanii wrześniowej przez polskie wojsko. Jedynym świadectwem jest wspomnienie samego Józefa Maroszka, który zachował jeden egzemplarz karabinu. Użył go we wrześniu 1939 r. w czasie ataku lotniczego na pociąg, którym przemieszczali się pracownicy Instytutu Techniki Uzbrojenia. Według słów inżyniera, jeden z niemieckich samolotów atakujących pociąg musiał przymusowo lądować, gdyż właśnie z kbsp udało mu się zastrzelić strzelca pokładowego i ranić pilota. Relacja ta jest jednak uznawana za mało wiarygodną i trudną do zweryfikowania.

Do dziś na świecie zachowało się najprawdopodobniej 6 egzemplarzy karabinu, w tym jeden (o numerze 1027) w zbiorach warszawskiego Muzeum Wojska Polskiego. Pożyczony ze Stanów Zjednoczonych karabin o numerze 1019 jest kompletny, tzn. posiada zamek, przyrządy celownicze i oryginalny magazynek. Masa własna broni wynosi około 4,5 kg, długość całkowita 1134 mm, długość lufy 625 mm. Do broni stosowano naboje 7,92 x 57 mm Mauser.

Karabin Maroszka jest kolejnym unikatowym eksponatem polskiej broni z okresu II Rzeczypospolitej, jaki udało się sprowadzić do kraju. Wcześniej zbiory muzealne wzbogaciły się m.in. o pistolet maszynowy Mors wz. 1939 i karabin przeciwpancerny Ur wz. 1935.

Jacek Zygmunt Matuszak

Oświadczenie

W „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” 2013 nr 4 w dziale „Recenzje i omówienia” ukazał się artykuł recenzyjny Pana Leszka Kani dotyczący książki jego bliskiego – ze względu na zatrudnienie w tej samej uczelni oraz wspólne zainteresowania naukowe – kolegi. Ponieważ znalazła się w nim całkowicie nieprawdziwa informacja odnosząca się do mojej osoby, zwracam się z uprzejmą prośbą o opublikowanie sprostowania następującej treści: *Kategorycznie oświadczam, że nigdy nie byłem opiekunem naukowym Pana Piotra Krzysztofa Marszałka zarówno w sensie formalnym, jak i nieformalnym.*

Marian J. Ptak